Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 49.017

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 163 (2463) Czwartek, 9. VII. 1959 r. Cena 50 gr

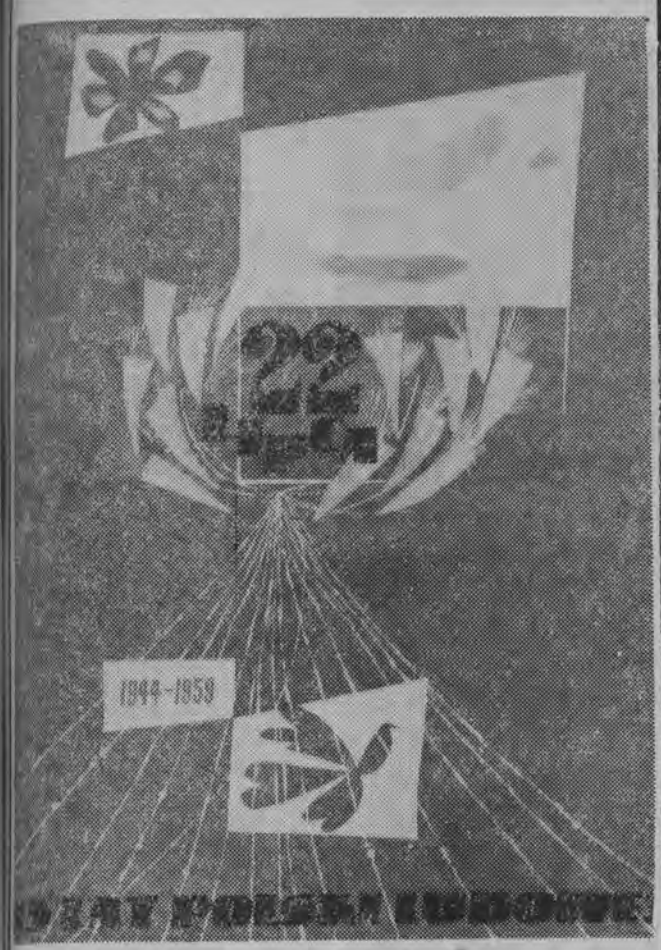

NA ZDJĘCIU: plakat wydany przez WAG z okazji święta 22 lipca „15 lat Polski Ludowej" — autor — Skulicz.

Fot. — CAF

Żniwa rozpoczęte

W tym tygodniu jako jeden z pierwszych w województwie rozpoczął żniwa Józef Łapiński ze wsi Łapy-Szałaj.

Wszystko wskazuje na to, że jeśli pogoda się utrzyma można będzie rozpocznąć rychło żniwa w całym województwie. Bowiem na polach wzdłuż i wszerz złoci się dojrzałe zboże.

W wyniku wojny na Ziemiach Zachodnich zostało zniszczonych względnie uszkodzonych 148 tysięcy budynków mieszkalnych. Straty w izbach sięgały 1,5 miliona, co stanowi 45 proc. stanu przedwojennego.

Obecny plan budownictwa mieszkaniowego przewiduje wybudowanie na Ziemiach Zachodnich 275 tysięcy izb, a w latach 1961—65 — dalszych 502 tysiące. Jest to wzrost znacznie szybszy niż w pozostałej części kraju.

NA ZDJĘCIU: nowe domy mieszkalne przy ul. Zwycięzców w Koszalinie.

CAF — fot. Szyperko

O wolność M. Glezosa
masówki protestacyjne
na Białostocczyźnie

Potężny ruch protestu w związku z mającym rozpocząć się dzisiaj procesem bohatera narodowego Grecji, Manolisa Glezosa, ogarnął również Białostocczyznę.

Wczoraj, w wielu zakładach produkcyjnych Białegostoku odbyły się masówki, na których licznie zebrani robotnicy i pracownicy umysłowi wyrażali swe oburzenie z powodu poczynań władz greckich, które na podstawie fałszywych oskarżeń chcą pozbawić życia nieugiętego bojownika o wolność i demokrację.

Na wielką masówkę w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Fastach przybyło kilkaset osób. Zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko zamachowi na życie Manolisa Glezosa i postanowili przesłać ją za pośrednictwem greckiej placówki dyplomatycznej w Warszawie do premiera Grecji Karamanlisa.

Podajemy treść rezolucji podpisanej przez 313 osób zebranych na masówce.

Premiera Grecji Karamanlisa w Atenach

My, pracownicy Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty" w Białymstoku, zebrani na masówce w dniu 8 lipca 1959 roku, wyrażamy głębokie oburzenie i zdecydowany protest przeciwko postawieniu przed sądem wojskowym patrioty — Manolisa Glezosa.

Jednomyślnie przyłączamy się do apelu milionów ludzi na całym świecie, występujących z żądaniem wolności dla Manolisa Glezosa".

Dziś w szeregu zakładach produkcyjnych i instytucjach odbędą się dalsze masówki protestacyjne w obronie życia Manolisa Glezosa. (r)

6 sierpnia gościmy esperantystów z całego świata

Jak już informowaliśmy, w sierpniu w Warszawie odbędzie się IV Międzynarodowy Zjazd Esperantystów. Jak zapowiada kierownictwo organizacyjne zjazdu, esperantyści, którzy przyjadą z zagranicy do Warszawy, chcą koniecznie zobaczyć Białystok, miasto Zamenhofa, twórcy tego międzynarodowego języka.

W związku z tym organizatorzy zjazdu dzień 6 sierpnia przeznaczyli na wycieczkę esperantystów z całego świata do Białegostoku.

Gościć będziemy przedstawicieli 42 państw, którzy wezmą udział w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik Zamenhofa na skwerze między ulicami Malmeda i Spółdzielczą. (Hr)

Białystok wygrywa TELEWIZJĘ i ROZGŁOŚNIĘ

Z nie mniejszą satysfakcją jak informacje o losach naszej telewizji, podajemy dziś do publicznej wiadomości jeszcze jedną radosną nowinę: w roku przyszłym rozpocznie się realizacja dwu wspaniałych inwestycji, naraz stanowiących jeden pomnik 1000-lecia: Telewizji w Krynicach i Rozgłośni w Białymstoku.

Rozgłośnia będzie zlokalizowana na terenach Parku Zwierzynieckiego w niedalekim sąsiedztwie stadionu. Gmach jej będzie miał kubaturę około 6.500 metrów sześciennych (tj. o 1 500 m³ większą od gmachu Radiofonii, ale wszelkie dane wskazują na to, że tym razem zostanie on przyjęty bez zastrzeżeń i ostatecznie zatwierdzony. Tak więc na wiosnę roku przyszłego rozpocznie się realizacja dwu wspaniałych inwestycji, naraz stanowiących jeden pomnik 1000-lecia: Telewizji w Krynicach i Rozgłośni w Białymstoku.

O decyzji tej dowiedzieliśmy się na zjeździe zorganizowanym dnia 4 bm. przez Komitet do Spraw Radiofonii „Polskie Radio" w Warszawie. Zjazd ten, który nosił charakter rozszerzonej narady technicznej, odbył się z udziałem przedstawicieli obu resortów: „Polskiego Radia" (Komitet d/s Radiofonii) i Centralnego Zarządu Radiostacji i Telewizji (Min. Łączności).

Region reprezentowany był przez przedstawicieli technicznych ze wszystkich Rozgłośni PR w kraju. Omawiane były w zasadzie plany inwestycyjne do r. 1965 w zakresie radiofonii i telewizji oraz ogólne zagadnienia techniczne, dotyczące rozwoju i współpracy techniki studyjnej (rozgłośnie) z techniką nadawczą (radiostacje).

Plan budowy Rozgłośni PR w Białymstoku będzie jeszcze w najbliższych dniach rozpatrywany przez Prezydium Komitetu d/s

Ciąg dalszy na str. 3

Jutro w Komitecie Wojewódzkim

Partyjno-gospodarcza narada poświęcona rolnictwu Białostocczyzny

W piątek, 10 bm. o godz. 10 odbędzie się narada wojewódzkiego aktywu społeczno - gospodarczego poświęcona omówieniu realizacji Uchwały KC PZPR i NK ZSL w sprawie węzłowych zadań rolnictwa w latach 1959-1965.

O tym, w jaki sposób nowy program będziemy wcielać w życie na wsi białostockiej, dyskutować będą uczestnicy narady — członkowie wojewódzkich instancji PZPR i ZSL, sekretarze komitetów powiatowych obu partii, przedstawiciele Prezydium WRN, przewodniczący prezydiów PRN i powiatowych Związków Kółek i Organizacji Rolniczych oraz aktyw społeczno-gospodarczy naszego województwa. (m)

Wkrótce pierwsze polskie „Karosy"

WROCŁAW (PAP) 8. 7.

W Jelczańskich Zakładach Samochodowych rozpoczęły się przygotowania do uruchomienia produkcji autobusów marki „Karosa" opartych na dokumentacji czechosłowackiej. Wozy te posiadające ok. 50 miejsc siedzących znane są już u nas w kraju. Autobusy „Karosa" przeznaczone są dla komunikacji międzymiastowej.

Jeszcze w tym roku pierwsza seria „Karos" zmontowanych w Jelczu zostanie przekazana do eksploatacji.

Wybryk natury

HONGKONG (PAP) 8. 7.

Jak podaje z Hongkongu agencja France Presse, urodził się tam chłopczyk z trzema rękami. Trzecia ręka umieszczona jest po lewej stronie klatki piersiowej.

Lekarze oświadczyli, że gdy chłopiec będzie żył, to będzie go można operować dopiero za 4 lata.

POGODA

DZIŚ pogodnie. Temperatura maksymalna 26 stopni. Wiatry słabe, zmienne.

JUTRO nadal pogodnie i ciepło.

NA PLAŻY

CAF — fot. Grzęda

Niezwykłe zjawisko astronomiczne

Raz na 1000 lat gwiazda Regulus - zaćmiona przez planetę Wenus

We wtorek 7 bm. astronomowie na całej półkuli wschodniej obserwowali niezwykle ciekawe zjawisko. Planeta Wenus znalazła się na drodze promieni świetlnych wysyłanych w kierunku Ziemi przez gwiazdę pierwszej wielkości Regulus znajdującą się w gwiazdozbiorze Lwa.

Zjawisko zaćmienia przez Wenus gwiazdy pierwszej wielkości występuje niezmiernie rzadko i przeciętnie zdarza się raz na tysiąc lat. Obserwowane we wtorek zjawisko było pierwszym od chwili wynalezienia teleskopu.

Zaćmienie Regulusa przez Wenus, które nastąpiło około godz. 15.20 czasu środkowo-europejskiego i trwało prawie 8 minut, obserwowane było we wszystkich europejskich obserwatoriach astronomicznych. Pracownicy obserwatorium astrofizycznego w Poczdamie (NRD) dokonali w czasie trwania zjawiska przeszło 200 zdjęć fotograficznych i prawie tyle samo fotoelektrycznych pomiarów blasku. Uczeni przypuszczają, że na podstawie tych obserwacji uda się osiągnąć cenne dane dotyczące składników atmosfery Wenus.

Obserwacje zaćmienia były bardzo utrudnione z tego względu, iż miało ono miejsce w pełnym świetle słonecznym, występowały również nieliczne obłoki, które chwilami przesłaniał obserwowaną planetę. W lepszych warunkach znajdowali się uczeni azjatyccy, którzy mogli obserwować zjawisko zaćmienia w godzinach wieczornych.

1.102.300 mieszkańców liczy już stolica

WARSZAWA (PAP) 8. 7.

Jak wynika z szacunkowych obliczeń Wydziału Statystyki Prezydium st. RN, w II kwartale br. urodziło się w Warszawie 5.900 dzieci, a zmarło 1.860 osób. Związek małżeński w czasie ostatnich trzech miesięcy zawarło 2.370 par. Ogółem w ciągu I półrocza br. przybyło stolicy przeszło 3.600 mieszkańców.

Obecnie ludność Warszawy liczy 1.102.300 osób.

Bunt więźniów

NOWY JORK (PAP) 8. 7.

W więzieniu Everett (stan Waszyngton) zbuntowało się czterech aresztantów. Podczas widzenia w izbie przyjęć 4 wyrostków odsiadujących karę więzienia porwało kilka osób w tym kobiety i dzieci i uprowadziło do celi w charakterze zakładników. Buntownicy uzbrojeni w noże i inne narzędzia twierdzą, że będą mścić się na swych ofiarach, o ile nie zostaną wypuszczeni na wolność.

Uczeni radzieccy o wyrzuceniu balistycznej rakiety geofizycznej

MOSKWA (PAP) 8. 7.

W związku z wystrzeleniem w ZSRR w dniu 2 lipca br. geofizycznej rakiety balistycznej ze zwierzętami doświadczalnymi na pokładzie korespondenci TASS zwrócili się do kilku wybitnych uczonych radzieckich z prośbą o skomentowanie tego naukowego wydarzenia. A oto ich odpowiedzi.

Aleksander Michajłow — dyrektor obserwatorium w Połkowie i przewodniczący rady astronomicznej Akademii Nauk ZSRR:

Pomyślny eksperyment z geofizyczną rakietą balistyczną stanowi nowy etap w badaniu przestrzeni kosmicznej. W przeprowadzonym eksperymencie uderza przede wszystkim rekordowy ciężar aparatury naukowej i żywych organizmów (ponad 2

Ciąg dalszy na str. 2

Telefon powietrze-ziemia

LONDYN (PAP) 8. 7.

Izraelskie towarzystwo lotnicze „El Al" wprowadziło na kilku swoich samolotach połączenia telefoniczne z ziemią. Dzięki temu pasażerowie odbywający lot mogą rozmawiać z ludźmi na lądzie.

Głos rozmawiającego w samolocie przekazywany jest drogą radiową do centrali telefonicznej na ziemi, która już bezpośrednio łączy z żądanym numerem.

Czworaczki we Włoszech

RZYM (PAP) 8. 7.

Wieśniaczka włoska z Madaloni niedaleko Caserte (Włochy południowe) urodziła czworaczki.

41-letnia wieśniaczka jest już matką 11 dzieci.

Jedno z czworaczków zmarło przed umieszczeniem w inkubatorze.

Ze świata z kraju

Anglia bez prasy

LONDYN

Na skutek strajku drukarzy i pracowników fabryk produkujących farbę drukarską — ogółem 150 tysięcy osób — w Anglii nie ukazało się w środę 1.110 pism prowincjonalnych. Dzienniki stołeczne jeszcze wychodzą ale w mocno ograniczonych nakładach.

„Żniwa śledziowe" w pełni

GDAŃSK

Na Morzu Północnym wcześniej niż w latach ubiegłych rozpoczął się sezon połowów, zwany popularnie żniwami śledziowymi. Sprzyjająca pogoda i wydajne łowiska sprawiły, że niemal wszystkie polskie jednostki rybackie (139) uzyskują wyniki znacznie lepsze od przeciętnych. Same tylko przedsiębiorstwa państwowe odbiorą od początku sezonu około 2,5 tysiąca ton ryby.

Nieznany ptak atakuje koty

RZYM

W okolicach Grosseto pojawił się tajemniczy ptak, który zabija koty.

Wyglądem swoim przypomina on wróbla z tym, że jest kilka razy większy. Jest jasnoszary, a na szyi ma czarną plamę. Unosi się w powietrzu podobnie jak myszołów, lub jastrząb, a spostrzegłszy kota, rzuca się nań jak kula. Drapieżnik wydziobuje ofiarom oczy, a następnie unosi je ze sobą.

Katastrofa samolotu atomowego

WASZYNGTON

Amerykański samolot mający na swym pokładzie bronie nuklearne uległ katastrofie w stanie Louisiana (Stany Zjednoczone). Komunikat ogłoszony przez amerykańskie siły lotnicze informuje, że bronie nuklearne, które znajdowały się na pokładzie samolotu pozbawione były ładunku atomowego.

Owoce „czerechy" słodsze od wiśni

LUBLIN

Duże zainteresowanie budzą wśród uczestników wycieczek zwiedzających ogrody instytutu sadownictwa w Górnej Niwie pod Puławami owoce „czerechy" uzyskane ze skrzyżowania czereśni z wiśnią.

Drzewko „czerechy" otrzymane dzięki doświadczeniom pracownika instytutu prof. dr Stanisława Zaliwskiego rodzi owoce dojrzewające o wiele wcześniej od wiśni — w smaku mniej kwaśne i bardziej soczyste, doskonale nadające się na kompoty i przetwory.

Przed wznowieniem obrad konferencji genewskiej

OPTYMIZM kół politycznych Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP) 8. 7.

W poniedziałek 13 bm. wznowią swe obrady genewska konferencja ministrów spraw zagranicznych. W związku z tym na łamach prasy światowej pojawia się coraz więcej artykułów na temat perspektyw drugiej fazy rokowań genewskich.

Sprawa ta wzbudza także zrozumiałe zainteresowanie w kołach politycznych. Jak podaje londyński korespondent agencji France Presse w kołach zbliżonych do rządu brytyjskiego wyraża się nadzieję, że w drugiej fazie obrad genewskich zostanie osiągnięte porozumienie, które umożliwi zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu. Zdaniem kół brytyjskich spotkanie szefów rządów 4 wielkich mocarstw odbyłoby się wówczas w końcu sierpnia lub na początku września.

W kołach brytyjskich mówi się jednocześnie, iż wśród sojuszników zachodnich panuje jedność poglądów co do strategii rokowań ze Związkiem Radzieckim i że Zachód nie zamierza przedłożyć żadnych nowych propozycji w Genewie.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył we wtorek, że skład delegacji brytyjskiej na konferencję genewską nie ulegnie zmianie, z tym że do delegacji dołączy się ambasador W. Brytanii w Moskwie Reilly.

*

WASZYNGTON (PAP) 8. 7.

W kołach waszyngtońskich stwierdza się, że do chwili wznowienia konferencji genewskiej nie przewiduje się żadnych konsultacji między sojusznikami zachodnimi. Jak wiadomo w przeddzień wznowienia obrad, tj. 12 bm. odbędzie się w Genewie jedynie spotkanie ministrów zachodnich z udziałem ministra spraw zagranicznych Włoch Pelli.

Koła amerykańskie utrzymują, że wyniki drugiej fazy konferencji genewskiej zależą od stanowiska Związku Radzieckiego w sprawie praw okupacyjnych mocarstw zachodnich w Berlinie zachodnim.

Bilans wojny algierskiej

PARYŻ (PAP) 8. 7.

Według danych ze źródeł francuskich, cztery i pół roku wojny algierskiej kosztowało życie 114.500 ludzi. Są to cyfry uzyskane z podsumowania danych ogłaszanych w oficjalnych tygodniowych biuletynach francuskich. Według tych danych, zginęło dotychczas 93 tys powstańców algierskich i 8.500 Francuzów. Liczba rannych i wziętych do niewoli powstańców wynosi 50 tys.

„Zagadnienia i Materiały" poświęcone 15-leciu

Bardzo na czasie ukazał się 13 numer „Zagadnień i Materiałów dla aktywu propagandowego". Ponieważ jest on w całości poświęcony XV-leciu Polski Ludowej stanie się niewątpliwie dużą pomocą dla wszystkich towarzyszy, którzy przygotowują akademie i pogadanki związane z obchodami 22 lipca.

Wybór materiałów jest obszerny i wszechstronny. Zebranie ich w jednej broszurze jest bardzo wygodne dla czytelnika. Może on bowiem w zależności od potrzeb swego środowiska znaleźć w „materiałach" obszerne informacje z dziedziny osiągnięć ekonomicznych, socjalnych czy kulturalnych naszego kraju. Może sięgnąć do statystycznych porównań, co samemu zrobić trudno, a co ma zawsze dużą siłę przekonywającą.

Lipcowy zeszyt „Zagadnień i Materiałów" zawiera przy tym pięć większych artykułów poświęconych takim tematom jak: Piętnastolecie — Powstanie Ludowego Państwa Polskiego — Podstawowe przemiany społeczno-gospodarcze Polski Ludowej — Blok demokratyczny fundamentem władzy mas pracujących — Obóz reakcji w walce przeciwko władzy ludowej (1944—1948). Mogą one posłużyć jako kanwa do referatów, zawierają duży ładunek polityczny, systematyzują różne wydarzenia i fakty z minionych 15 lat.

W materiałach poświęconych 15-leciu PRL zamieszczono także kilka pozycji poetyckich pióra Bronisława Wiecha, Tuwima, Gałczyńskiego. (AR)

Nacjonalizacja przedsiębiorstw naftowych na Filipinach?

PEKIN (PAP) 8. 7.

Agencja Nowych Chin powołując się na dziennik „Manila Chronicle" donosi, że 47 kongresmanów filipińskich wniosło do parlamentu projekt ustawy o nacjonalizacji przedsiębiorstw naftowych. Projekt zmierza do ograniczenia działalności trzech amerykańskich koncernów naftowych i jednego brytyjskiego.

Polka zdobyła I nagrodę na konkursie zespołów ludowych w Llangollen

LONDYN (PAP) 8. 7.

Pierwszą nagrodę w występach indywidualnych na międzynarodowym konkursie ludowych zespołów pieśni i tańca w Llangollen w Anglii zdobyła Polka, Stanisława Skowron, za wykonanie pieśni weselnej. Pierwszą nagrodę za pieśni chóralne otrzymał zespół szwedzki.

Arabska konferencja na szczycie

KAIR (PAP) 8. 7.

Zdaniem kairskich kół politycznych obecnie jest rzeczą prawie że pewną, iż w sierpniu odbędzie się konferencja na najwyższym szczeblu krajów arabskich.

Jak wiadomo, konferencja ta rozpatrzeć ma sprawę uchodźców palestyńskich, zagadnienie Kanału Sueskiego i szereg innych problemów świata arabskiego.

Niewiadomo, gdzie się ona odbędzie zaproponowano bowiem kilka miast m. in. Bagdad, Jordańską część Jerozolimy, Casablankę, Bejrut.

De Gaulle zaproszony do Londynu

LONDYN (PAP) 8. 7.

W Londynie opublikowano komunikat, że królowa Elżbieta II zaprosiła prezydenta de Gaulle'a wraz z małżonką do przybycia z oficjalną wizytą do Londynu w roku przyszłym. Goście francuscy mieszkać będą wraz z brytyjską parą królewską w pałacu Buckingham.

Komunikat dodaje, że prezydent de Gaulle, jak również jego małżonka przyjęli zaproszenie z prawdziwą przyjemnością. Dokładna data wizyty zostanie w odpowiednim czasie ustalona i ogłoszona oficjalnie.

Z pobytu gubernatorów amerykańskich w Związku Radzieckim.

NA ZDJĘCIU: goście zwiedzają laboratorium wysokiej energii Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowy w Dubnie.

Fot. — CAF

Chruszczo z zadowoleniem powitałby wizytę Eisenhowe w Moskwi

MOSKWA (PAP) 8. 7.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przyjął we wtorek w Kremlu grupę gubernatorów amerykańskich, którzy odwiedzają obecnie podróż Związku Radzieckim i prowadził z nimi rozmowę.

Jak podaje moskiewski korespondent Reutera, podczas tej rozmowy premier Chruszczow oświadczył, że byłoby „rzeczą świetną" gdyby prezydent Eisenhower odwiedził Związek Radziecki. Rozmowa premiera radzieckiego z gubernatorami amerykańskimi trwała prawie 4 godziny.

Partie polityczne INDONEZJI popierają prezydenta Sukarno

DELHI (PAP) 8. 7.

Jak wynika z wiadomości napływających z Dżakarty, czołowe partie polityczne i organizacje społeczne Indonezji wyrażają poparcie dla dekretu prezydenta Sukarno o przywróceniu konstytucji z 1945 roku i rządu typu prezydenckiego.

Generalny sekretarz Komunistycznej Partii Indonezji, Aidit wezwał wszystkich członków partii i naród Indonezji, aby wspólnie z siłami zbrojnymi i patriotycznymi ugrupowaniami politycznymi poparli zdecydowanie dekret Sukarno. Podkreślił on, że komunistyczna partia jednomyślnie popiera wysiłki prezydenta, zmierzające do utworzenia nowego rządu. Aidit wyraził jednocześnie nadzieję, że nowy rząd, Najwyższa Rada Konsultatywna i Ludowe Zgromadzenie Konsultatywne będą utworzone na zasadach jedności narodowej i sprawiedliwości.

Z podobnym apelem wyrażającym poparcie dla kroków podjętych przez prezydenta Sukarno zwrócił się także do narodu indonezyjskiego przewodniczący Partii Narodowej, Suwirjo. Poparcie deklaruje również komitet Centralny Partii Katolickiej oraz Prezydium Krajowej Rady Centralnej federacji związków zawodowych Indonezji.

Amnestia w Iraku

KAIR (PAP) 8. 7.

Jak donoszą z Bagdadu, w związku z przypadającą w bm. pierwszą rocznicą proklamowania Republiki Irackiej premier tego kraju gen. Kasem wydał dekret o amnestii, na podstawie którego zmniejsza się o 15 proc. kary więzienia dla wszystkich osób cywilnych i wojskowych skazanych przez sądy cywilne, wojskowe i trybunały wojskowe.

Ponadto gen. Kassem wydał polecenie wypłacenia premii wszystkim pracownikom państwowym.

Desant na wybrzeżach Hondurasu

NOWY JORK (PAP) 8. 7.

Jak podaje agencja Reutera, opublikowany w stolicy Hondurasu Tegucigalpie oficjalny komunikat głosi, że na wybrzeżach Hondurasu wylądowały dwie grupy zbrojonych osób. Jedna z grup wylądowała na Lagunie Caratasca a druga przy ujściu rzeki Patuca (północno-wschodnie wybrzeże Hondurasu).

Oba desanty zostały wykryte przez samoloty wojskowe. Natychmiast skierowano przeciwko nim wojska rządowe.

Komunikat głosi, iż po krótkotrwałej walce obie grupy poddały się.

70 ofiar powodzi w Pakistanie

LONDYN (PAP) 8. 7.

Jak donosi agencja Reutera z Karaczi, wskutek powodzi w Pakistanie i Kaszmirze według dotychczasowych niepełnych danych zginęło tam około 70 osób.

W samej stolicy Pakistanu i jej okolicach utonęło około 40 osób.

Amerykanie wystrzelili rakietę

WASZYNGTON (PAP) 8. 7.

Z poligonu rakietowego White Sands Island (Wirginia) koło USA wystrzelił 4-stopniową rakietę przeznaczoną do zbudowania natężenia radiacji w górnych warstwach atmosfery.

Rakieta osiągnęła wysokość 1.200 km. W jej stożku znajdowała się aparatura naukowa o wadze około 20 kg.

Uczeni radzieccy

Ciąg dalszy ze str. 1

tony), które udało się wydźwignąć na duże wysokości.

Na podstawie ostatniego eksperymentu można przewidywać, że w niedalekiej przyszłości możliwe będzie sprowadzenie na Ziemię aparatury i materiałów naukowych ze sputników. Pełne wyniki eksperymentu będą dopiero znane po dokładnym przestudiowaniu danych naukowych.

Michał Budyko — dyrektor Głównego Obserwatorium Geofizycznego w Leningradzie, laureat Nagrody Leninowskiej:

Pierwsza w świecie radiosonda jaką wystaliśmy do stratosfery przed 30 laty ważyła jęczmień 1 kg. Dzisiaj możemy w stanie wyrzucać zasobniki o ciężarze ponad 2 tys. kg.

Dzięki temu doświadczeniu wzbogaci się wiedza o radiacji słonecznej oraz o wszelkich procesach fizycznych zachodzących w górnych warstwach atmosfery. Przeprowadzony eksperyment będzie miał również wielkie znaczenie dla meteorologów.

Wsiewołod Fiedynskij — dr nauk fizykomatematycznych:

Doniosłe znaczenie będą miały dla naukowców dane o zawartości lekkich gazów w atmosferze. Aparatura umieszczona w zasobniku rakiety geofizycznej powinna w dużym stopniu wyjaśnić zagadnienie pionowej cyrkulacji i przemieszczania się gazów w górnych warstwach atmosfery.

Jadąc na pogrzeb wpadli pod samochód

7 bm. odbył się w Szczecinie pogrzeb księdza Wiesława Puternickiego, który w ubiegłą sobotę poniósł śmierć w wypadku motocyklowym. Na uroczystości pogrzebowe zdążało na motocyklu — ze Słupska do Szczecina — dwóch jego znajomych — księża: Zygmunt Dudek i Izydor Zdziebło.

W Zdrojach pod Szczecinem wpadli oni na samochód ciężarowy. Ksiądz Dudek zmarł w drodze do szpitala, a ksiądz Zdziebło znajduje się w klinice Pomorskiej Akademii Medycznej. Stan jego jest ciężki. (PAP)

MOST na rzece Kwai w... Szwajcarii

56-letni Julius Tengel, właściciel kawiarni w Pottenstein, zbudował na szerokiej na 7,5 m rzece Püttlach model „Mostu na rzece Kwai". Oryginalna reklama poskutkowała — most jest przedmiotem powszechnego zainteresowania, co nie pozostaje bez wpływu na dochody właściciela kawiarni.

Fot. — CAF

TETA DROGISTA VAN KREM ZIOŁOWY NR 85 ODŻYWCZY I ŁAGODZĄCY STANY ZMĘCZENIA SKÓRY, UŻYWANY NA NOC. ŻĄDAĆ W DROGERIACH I PERFUMERIACH

k 716-1

Białystok wygrywa telewizję i rozgłośnię

Ciąg dalszy ze str. 1

większa od uruchamianej w tym miesiącu nowej Rozgłośni w Olsztynie.

Większa kubatura Rozgłośni białostockiej podyktowana jest faktem uwzględnienia naszych postulatów, w których uzasadnialiśmy celowość równoczesnego pobudowania niewielkiego zaplecza dla telewizji (małe studio, telekino, urządzenia dla retransmisji okolicznościowych TV itp.).

Nowa Rozgłośnia będzie bardzo ściśle związana funkcjonalnie z obiektami nadawczymi w zakresie telewizji i radiofonii na falach średnich i ultrakrótkich.

Całkowity koszt budowy Rozgłośni białostockiej obliczany jest na około 7 milionów złotych, z czego 50 procent ma być pokryte z planowanych funduszów terenowych.

Oba obiekty, tj. stacja telewizyjna w Krynicach i Rozgłośnia Polskiego Radia w Białymstoku będą oddane do eksploatacji w roku 1962.

ZDZISŁAW OLSZEWSKI

Żniwa za pasem...

Fot. Hartwig

Na przykład w Kalinowie

Ludzie idą tam gdzie lepiej...

Na skraju doliny rzeki Narwi, właśnie tam, gdzie kończą się rozległe podmokłe łąki, a rozpoczynają się żyzne uprawnych pól, leży wieś o romantycznej nazwie Kalinowo.

Do Kalinowa trafić nie trudno. Z tysiącletniej Łomży do Piątnicy droga prosta. Tuż za ostatnią zagrodą Piątnicy, z trudem, ale można dojrzeć przymocowaną do drzewa tablicę obwieszczającą wszystkim, że stąd właśnie rozpoczyna się wieś Kalinowo.

Powyższe dokładne informacje dotyczące położenia tej właśnie łomżyńskiej wsi piszę nie tylko dlatego, że Kalinowo leży w uroczym zakątku łomżyńskiej ziemi. W Kalinowie bowiem spotkać można ludzi, którzy w sposób mądry i energiczny zapisują nową kartę historii białostockiej wsi.

Postęp gospodarczy wdziera się do Kalinowa. Niesie go z sobą zwykła, codzienna, nieraz żmudna i trudna działalność kółka rolniczego. Liczy ono już 54 członków, podczas gdy wieś cała liczy siedemdziesięciu kilku gospodarzy. A jak się stało — opowiem...

Spotkanie z carskim żołnierzem

Już drugi dzień lało jak z cebra. Niebo zasnute szarymi chmurami bezlitośnie zapowiadało dalszą niepogodę. Mieszkańcy wsi nawiedzonych deszczem kręcili się beczynnie po mieszkaniach, raz po raz zazierając do okien, czy aby nie rozpogadza się. W polu przecież tyle roboty.

Jan Borowski z Kalinowa nie siedział jednak beczynnie w swoim nowym domu. Od samego rana uruchomił śrutownik i doglądał jego pracy. Biały, mączny pył oszczędził jedynie jasne, niebieskie oczy gospodarza.

We „młynie" urządzonym w szopie, w której do niedawna mieszkał przez kilkanaście lat razem z rodziną prezes Borowski, obecny był jeszcze Władysław Wojewoda.

Gdy prezes Borowski wypisywał kwit i pobierał należność za przemiał, wdałem się w pogawędkę z Władysławem Wojewodą. Już po kilku słowach dowiedziałem się, że był on żołnierzem jeszcze carskiej armii, że z niejednego pieca chleb jadał, że wiele Kalinowo niszczona była doszczętnie przez każdą niemal wojnę. Dopiero teraz, kiedy przestały istnieć „Prusy Wschodnie", Narew i Kalinowo nie mają już strategicznego znaczenia. Za to nabrały poważnego znaczenia gospodarczego. Melioracja bowiem uczyni z podmokłych, kwaśnych łąk nadnarwiańskich, poważną bazę paszową.

Władysław Wojewoda wyraził wiele słów uznania o zespołowych poczynaniach kółka rolniczego, chociaż sam nie jest jego członkiem. Ale w stosunku do dalszych zespołowych poczynań kółka wyniósł pewne zastrzeżenia.

— Panie, jak wszystkich zagonią do tej produkcyjnej wspólnoty, to cielaki przyjdzie się nam tylko paść...

Prezes śmieje się pobłażliwie i replikuje:

— A cielaki paść, to ujma jakaś czy co? Górzej będzie jak nie będzie co paść...

Gdy zostaliśmy sami, prezes powiada:

— Straszenie plotkami o rzekomych złych stronach wspólnoty w naszej wsi już nie ma większego znaczenia. Gadają, bo gadają, ale w praktyce garną się do wspólnego działania i jak dotychczas wesołe sobie tego nie żałują. Prawie rok temu zarząd kółka rolniczego postanowił kupić motor elektryczny i śrutownik. Trzeba było wziąć z banku 14 tysięcy złotych kredytu. Początkowo nie było chętnych do podpisania weksli, ale w końcu znalazło się pięciu odważnych. Dzisiaj kredyt za młynek jest już w połowie zwrócony. Mielemy biorąc po 10 złotych od metra. Ci, którzy nie należą do kółka, płacą po 15 złotych.

Gdy zapytałem czy to drogo, czy tanio, usłyszałem taką oto opowieść.

Konkurencja

— We wsi były już dwa prywatne śrutowniki. Jak myśmy kupili ten kółkowy, zaczęliśmy mleć taniej od prywatnych. Nie tylko taniej, ale i lepiej. I prywatne śrutowniki zbankrutowały. Ich właściciele musieli zwinąć interes. Ludzie przecież idą tam, gdzie lepiej. To jest zrozumiałe.

— Czy ten śrutownik to jedyna działalność kółka?

Prezes Borowski pokręcił przeczące głową.

— Nie, nie jedyna i nawet nie najważniejsza. W zeszłym roku kółko nasze zawarło umowę z POM-em w Smolnikach o sprzęt zboża snopowiązałką i traktorem. Początkowo było wiele obaw i uprzedzeń. Że to drogo, że rżysko będzie do kolan, że maszyny będą się psuły itp...

Zebraliśmy chętnych na 28 hektarów zbóż. Wzięliśmy od nich po 10 zł zaliczki i czekamy na ten cały traktor. Przyjechał w zapowiedzianym terminie.

Członkowie zarządu kółka mieli trochę strachu. Agitując ludzi mówiliśmy przecież, że wszystko będzie dobrze. Pierwsze snopy wyszły jednak marne. Kpiarze wiejscy zaczęli się już z nas naśmiewać, że na tej mechanizacji wyjdziemy jak Zabłocki na mydle. Ale pomylili się grubo.

— Maszyna była nowa i niedopasowana — tłumaczył prezes Borowski. — Ale jak ją traktorzysta dopasował, szło o wiele lepiej, niż spodziewaliśmy się. Maszyna kosiła tak, jak sobie każdy tego życzył. Wspaniale. W tym roku ludzie zapisali się już na 36 ha sprzętu zbóż. Dzisiaj nie potrzebujemy już ich agitować, namawiać. Sami przychodzą.

Kłopoty — rzecz zwykła

— Z bankiem rolnym były kłopoty. Kredytów na czas nie chcieli otworzyć, a mieli możliwości. Nam było pilno. Poszliśmy więc na skargę do partii. Chociaż większość z nas to bezpartyjni. W partii nie obiecywali, że załatwią, ale za to już na drugi dzień usłyszeliśmy krytykę banku rolnego przez łomżyński radiowęzeł. I... w ciągu tygodnia kredyty zostały otwarte. Taki sposób załatwienia

Ciąg dalszy na str. 4

PROBLEM 14-latków

„Zezowate szczęście" - nowy film produkcji polskiej

Ledwie zakończył się rok szkolny, a już do naszej redakcji zaczęli telefonować stroskani ojcowie.

— Co zrobić z 14-letnim chłopakiem, który chce się uczyć zawodu, a żadna fabryka nie przyjmuje uczniów?

— Co zrobić, gdy dobrze zdało egzamin do szkoły zawodowej, a z braku miejsc nie zostało przyjęte?

Z tymi pytaniami zwróciliśmy się w imieniu naszych czytelników do Kuratorium i zakładów pracy.

Okazuje się, że od ubiegłego roku wielkim powodzeniem wśród młodzieży cieszą się zasadnicze szkoły zawodowe. Nic więc dziwnego, że podczas tegorocznych egzaminów wstępnych był tam tłok nie mniejszy, niż w Technikach. Szczególnie dotyczy to Białegostoku, gdzie na 1 miejsce w technikum przypadało 2—3 kandydatów.

Ogółem we wszystkich technikach w województwie było zaledwie 600 wolnych miejsc (z kwitkiem odeszło około 800 osób), a w zasadniczych szkołach zawodowych — 2.500 wolnych miejsc (ok. 300 osób nie zostało przyjętych).

Są miejsca — ale trzeba wyjechać...

W Białymstoku zaledwie kilka szkół dysponuje jeszcze wolnymi miejscami: są to Technikum Geodezyjne, Zasadnicza Szkoła Włókiennicza, Szkoła Rzemiosł Budowlanych, Zasadnicza Szkoła nr 1 — Wydział Drzewny oraz klasa kelnerów i kucharzy przy Szkole Gastronomicznej.

Natomiast sporo miejsc jest jeszcze w różnych miastach powiatowych, gdzie szkoły dysponują internatami.

W Choroszczy — są miejsca w Szkole Rzemiosł Budowlanych, w Goldapi, Olecku, Michałowie, Sokółce, Szczuczynie przyjmą jeszcze kandydatów szkoły mechanizacji rolnictwa oraz szkoły budowlane. Ci, którzy pozdają egzaminów nie zostali przyjęci z braku miejsc — zostaną do tych szkół przyjęci bez egzaminów.

Gorzej będzie z dziewczętami, bowiem dla nich są wolne miejsca tylko w klasie krawieckiej w Augustowie i we włókienniczej w Białymstoku. Dziewczęta mogą się jeszcze ewentualnie zdecydować na szkoły ogólnokształcące, gdzie będą jeszcze dodatkowe przyjęcia.

Chłopcy, którzy zdecydowanie obrali sobie jakiś zawód, a z braku miejsc nie dostali się do szkół w swoim mieście powinni wyjechać do szkół tego samego typu w miastach sąsiednich, internaty są przygotowane na przyjęcie uczniów. Chyba, że komuś komplikują się warunki rodzinne...

Pół roku, czy trzy lata?

Jak widać ze szkołami jest prostsza sprawa. Za to wiele kłopotu sprawiło nam drugie pytanie: dlaczego fabryki nie chcą przyjmować uczniów do przyuczenia w zawodzie?

Zadzwoniliśmy do Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, jednej z nielicznych fabryk, które w

Ciąg dalszy na str. 4

Składane planetaria

Zakłady mechaniczne w Rostowie rozpoczęły produkcję ruchomych planetariów. Pod kopułą o średnicy 4 m mieście się może równocześnie 40 widzów. Cały sprzęt planetarium wkłada się do 4 wozów.

Do końca br. zakłady mechaniczne w Rostowie wyprodukują 30 takich planetariów (PAP)

Lunatyczka

— Trzeba ją zamknąć na noc w klatce! Dosyć mam tego chodzenia po całych nocach!

„Ici Paris"

Wkrótce — wyroby ze znakiem jakości

★ Pierwsi pretendenci do „jedynki" ★ Korzyści dla konsumenta

Wkrótce — prawdopodobnie w końcu przyszłego miesiąca — ukażą się w sprzedaży towary opatrzone symbolem „1", oznaczającym najwyższą jakość uzyskiwaną w produkcji krajowej, lub „Q", świadczącym, że wyrób reprezentuje klasę światową. O przyznanie znaku jakości dla swych wyrobów ubiega się już wielu producentów. Do biura znaku jakości zgłoszono m. in. koncentraty spożywcze, makarony, meble, obuwie wytwarzane w krótkich seriach, brony sprężynowe, mydła, szczotki, smoczki. Szczególnie duże zainteresowanie znakami jakości przejawia spółdzielczość pracy.

Znak jakości stosowany w wielu krajach europejskich przynosi wiele korzyści nabywcom i producentom. Konsument zyskuje gwarancję kupna dobrego towaru. Proponuje się ponadto wprowadzenie nowego, uproszczonego i sprawnego sposobu składania reklamacji na wyroby znakowane „1" lub „Q".

Obecnie, gdy o zbycie w coraz większym stopniu decyduje jakość, wysiłki związane z uzyskaniem prawa do umieszczenia znaku jakości na wyrobach sowicie opłacą się producentom.

Zajęcy już więcej

Zgodnie z doniesieniami Rady Łowieckiej, spieszymy z miłą wiadomością dla amatorów zajęczych łowów. Oto w obecnym sezonie pogłowie zajęcy przedstawia się nadspodziewanie pomyślnie. Niewątpliwy wpływ na znaczny wzrost przychówku miał stosunkowo łagodny przebieg zimy.

Należy się więc spodziewać obfitych łowów w okresie strzelania, przypadającym od 11 listopada do 30 grudnia. (jap)

Nowa ofiara Tatr

7 bm. z południowej ściany Świnicy z niewyjaśnionych dotychczas powodów spadła Katarzyna Słonicka z Choinic. Pierwszej pomocy ciężko rannej taternicze udzielili dyżurujący w tym rejonie ratownik GOPR T. Giewont i kierownik schroniska na Hali Gąsienicowej R. Dragowski.

Późną nocą z wtorku na środę uciążliwą trasą po ośnieżonym jeszcze Zawracie Słonicka została przewieziona karetką Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Zakopanem. (PAP)

W kółkach rolniczych przed żniwami

Zespół maszynowy kółka rolniczego w Lipowcu Kościelnym (pow. Mława) istnieje już od 1957 roku i zrzesza 50 rolników. Zespół posiada własny ciągnik, przyczepę, 2 pługi łąkowe, ciężki wał, kultywator, siewnik oraz młocarnię MSC-6.

Obecnie w zespole opracowuje się plan pracy młocarni w okresie omłotowym.

CAF — fot. Woźniak

PROBLEM 14-latków

Ciąg dalszy ze str. 3

ciągu bieżącego roku szkolnego liły większe grupy uczniów.

— „Owszem — odpowiedziano nam — przeszkoliliśmy grupę 25-osobową (było 30 osób, ale 5 odpadło). Po egzaminach — uczniów przyjęliśmy do pracy. Ale cóż to z nich za fachowcy — po półrocznej nauce? Przyuczyliśmy ich do wykonywania określonych czynności. Nie, w tym roku już nie przyjmujemy. Wolimy absolwentów po szkołach".

No, pewnie. Zawsze trzy lata nauki, to nie sześć miesięcy. Uczeń, mogący wylegitymować się większym zasobem wiadomości zawsze ma większe perspektywy przed sobą.

Rodzicom, którzy mają kłopoty z 14-latkami — możemy tylko jedno poradzić: zapisujcie dzieci do szkół. Tymbardziej, że nawet zakłady pracy przyjmowały na naukę tylko od lat 16. Młodszych — do pracy przyjmować nie wolno.

A tymczasem rokrocznie szkoły podstawowe opuszcza w naszym województwie ok. 10—11 tys. absolwentów, z czego przeciętnie 40 proc. nie kształci się dalej. Co mają robić 14-latki, których żaden zakład nie ma prawa przyjąć do pracy?

Dwa lata — bez łazęgi

Właśnie z myślą o nich postanowiono, że jesienią w każdym powiecie, a w Białymstoku przy dwóch szkołach zorganizowane zostaną Szkoły Przysposobienia Zawodowego o kierunkach: gospodarczo-handlowym dla dziewcząt i metalowo-elektrycznym dla chłopców. Początek nie kształci się dalej. Co mają robić 14-latki, których żaden zakład nie ma prawa przyjąć do pracy?

Dwa lata — bez łazęgi

Właśnie z myślą o nich postanowiono, że jesienią w każdym powiecie, a w Białymstoku przy dwóch szkołach zorganizowane zostaną Szkoły Przysposobienia Zawodowego o kierunkach: gospodarczo-handlowym dla dziewcząt i metalowo-elektrycznym dla chłopców. Początek nie zostaną zmarnowane „na łazęgi".

Przed paru laty dla młodocianych, zatrudnionych w produkcji organizowano tzw. Szkoły Dokształcające. W naszym województwie były dotychczas dwie takie szkoły: w Białymstoku i w Hajnówce. Obecnie projektuje się otwarcie takich szkół w Ełku i Suwałkach.

W wielkich skupiskach młodzieży — Fastach i Zambrowie rolę tę spełniają w dużej mierze Uniwersytety Robotnicze ZMS. Jeżeli chodzi o przedmioty zawodowe, zostaną one dodatkowo zorganizowane.

Nie zapomniano też o maturzystach, którzy nie dostaną się na studia wyższe. W celu ułatwienia im zdobycia zawodu zorganizowana została szkoła ekonomiczna (w Białymstoku, przy Technikum Ekonomicznym). W ubiegłym roku skorzystało z tej pomocy sporo maturzystów, którzy po dwuletniej nauce przystąpią do pracy.

Tak przedstawia się sytuacja w lipcu, kiedy to jest jeszcze sporo czasu na podjęcie decyzji. Egzaminy i przyjęcia do szkół rozpoczną się w sierpniu (w Szkołach Przysposobienia Zawodowego — od września). Wszystko wskazuje więc na to, że teoretyczni „czternastolatki" nie powinny mieć kłopotu z przygotowaniem się do startu życiowego.

K. SIEMIATYCKA

Nauczyciele też uczą się

Blisko 400 nauczycieli z całego województwa rozpoczęło naukę na wakacyjnych kursach, zorganizowanych przez Wydział Pedagogiczny ZO ZNP w Białymstoku.

Są to kursy z biologii, języka polskiego, robót ręcznych i rysunków, śpiewu i muzyki. Pomogą one nauczycielom w lepszym opanowaniu materiału a niektórych przygotują do egzaminów wstępnych na studia zaoczne. Oprócz programu ścisłego słuchacze przerabiają zagadnienia społeczno-polityczne i gospodarcze na tle uchwał III Zjazdu PZPR, a także problemy laicyzacji nauczania i wychowania itp.

W sierpniu natomiast zostanie zorganizowany w Ełku kurs społeczno-oświatowy dla nauczycieli z województwa wrocławskiego, a nasi nauczyciele pojadą na taki sam kurs do Radkowa koło Kudowy w woj. wrocławskim.

Jeszcze dwie księgarnie

A kiedy kiosk w Augustowie

„Dom Książki" w ramach stałej rozbudowy sieci nakreślił sobie plany otwarcia kilku lokali sklepowych jeszcze w br. Szczególnie chodzi o ożywienie małych, zaniedbanych miasteczek, gdzie jeszcze do tej pory nie było sklepów księgarskich.

Pierwsza — otrzymała sklep Dąbrowa, jedyne miasto powiatowe nie posiadające dotychczas tej placówki.

Obecnie przygotowuje się nowy lokal w Jedwabnem. Jeśli prace wykonywane będą zgodnie z planem — może jeszcze w sierpniu księgarnia w Jedwabnem zostanie otwarta. Ponadto projektuje się otwarcie jeszcze jednej księgarni. Były projekty co do Białowieży, decyzje jednak jeszcze nie zapadły.

Natomiast w Augustowie przy plaży postanowiono ustawić kiosk, ufundowany przez wydawnictwo „Iskry" (za 18 tys. zł). Warto, by ustawiono go co rychlej, należy przecież wykorzystać pełnię sezonu. (s)

„Mazowsze" wozi turystów

Motorowiec „Mazowsze" wypłynął w drugi kolejny rejs po Bałtyku, wioząc na swym pokładzie turystów z NRD, Siatek zawinie do Leningradu, Helsinek i Sztokholmu.

Ludzie idą tam gdzie lepiej...

Ciąg dalszy ze str. 3

sprawy, ten drobiazg zyskał w naszej wsi szczególnie wiele szacunku i uznania dla partii.

Drugi kłopot mamy ze związkiem mleczarskim. Chcemy wybudować wspólną wiejską zlewnię mleka. Dajemy na to wiejski plac, dajemy bezpłatną robociznę i kamienie. Mimo tego Związek Spółdzielni Mleczarskich nie chce nam pomóc. A to przecież dla nich czysty zysk. Przestaną płacić komorne za zlewnie w domu prywatnym. Będzie tam można zorganizować jakieś lepsze, nowoczesne urządzenia.

— Pozytywny stosunek Związku Spółdzielni Mleczarskich do tej sprawy dałby początek naszym szerokim planom na przyszłość — mówił dalej prezes Borowski. — Chcemy bowiem zbudować wspólny, kółkowy ośrodek gospodarczy dla całej wsi. Chcemy zbudować pomieszczenia na duże maszyny rolnicze i zakupić te maszyny...

— Pieniądze?...

80 procent

— Spodziewamy się przecież tych 80 procent za obowiązkowe dostawy, o czym mówi uchwała partii i ZSL-u. To będzie wcale pokaźna sumka. Za te pieniądze, plus dochody własne kółka, ewentualne państwowe kredyty — można będzie wiele dokonać. Myślimy poważnie między innymi, by siłami kółka rolniczego spróbować melioracji i zagospodarowania łąk.

— Czy macie już jakieś wspólne maszyny rolnicze?

— Tak, ale jedynie siewniki są na chodzie.

Gawędziliśmy jeszcze o melioracji i sztucznych nawozach. Rozmawialiśmy o klasyfikacji gruntów na którą niecierpliwie czekają mieszkańcy Kalinowa. **Najważniejszym problemem pozostawało jednak to, co należy zrobić za pieniądze uzyskane przez chłopów ze zniesienie obowiązkowych dostaw zboża i żywca.**

Jest to na pewno słuszne, że członkowie kółka w Kalinowie o tym myślą. Silne liczebnie i pełne twórczej inicjatywy kółko w Kalinowie na pewno — w oparciu o Fundusz Rozwoju Rolnictwa, dochody własne i kredyty państwowe — będzie mogło wiele zrobić. Chodzi jednak o to, by nie rezygnować z wielu słusznych, pożytecznych poczynań kółka — oczekując na kredyty i maszyny. Trzeba działać i rozwijać obecną pracę kółka, pomnażać jego doświadczenia, jego dochody, podnosić jego autorytet wśród chłopów. To jest bardzo ważne. To jest program na dziś. Jeśli ten program będzie realizowany — dalsze losy kalinowskiego kółka ułożą się jak najlepiej.

Tak, w Kalinowie jest energicznie działające kółko rolnicze, które już myśli o tym poważnie. A w dziesiątkach innych wsi Białostocczyzny trzeba zabierać się również do roboty. Żeby było lepiej.

LESZEK KOŻUSZKO

Realizują zobowiązania

Załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego im. W. Reymonta w Łodzi czcząc czynem produkcyjnym 15-lecie PRL i święto Odrodzenia zobowiązała się dać dodatkową produkcję, której wartość wyniesie 1.095.000 zł.

NA ZDJĘCIU: Janina Mieszczak obsługuje ciągarkę.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Nowe legitymacje ubezpieczeniowe

★ Zawierać będą historie przebiegu pracy ★ Uniemożliwią nadużycia ★ Ułatwią zdobycie renty

Nowe legitymacje ubezpieczeniowe, które wyszły już z druku, w niedługim czasie rozesłane zostaną do poszczególnych województw. Będą one dokumentem, na podstawie którego udzielane będą pracownikom wszelkie świadczenia lecznicze i pieniężne z tytułu ubezpieczenia.

Członkom rodzin pracowników świadczenia lecznicze udzielane będą na podstawie odrębnej legitymacji.

Z chwilą otrzymania nowej legitymacji ubezpieczeniowej nie podjęcia pracy w nowym zakładzie pracy — pracownik przedłoży swą legitymację w kadrach celem uzyskania zaświadczenia o zatrudnieniu. Ponawianie one będzie co trzy miesiące. Bez aktualnego poświadczenia zakładu pracy — placówki służby zdrowia nie będą udzielały porad lekarskich.

Z chwilą zaprzestania pracy — odnotowane to zostanie w książeczce pracownika.

W celu otrzymania świadczeń z powodu choroby lub macierzyństwa, a także przy składaniu wniosku o zaopatrzenie emerytalne, pracownik będzie obowiązany okazywać legitymację ubezpieczeniową. Każdorazowa decyzja o czasowej niezdolności do pracy wpisana będzie do legitymacji. Zapobiegnie to nadużyciom przy zdobywaniu tego rodzaju zwolnień.

Nowe legitymacje ubezpieczeniowe będą również dużym ułatwieniem przy kompletowaniu dokumentów niezbędnych dla otrzymywania renty — uwidoczniony w nich bowiem będzie przebieg pracy.

Naszym zdaniem

Bohomazy

Nazwa ta określała w dawnych czasach obrazy świętych, malowane i sprzedawane przez wędrownych „artystów z bożej łaski". Dziś wytwórnie dewocjonaliów zastąpiły te nieudolne, choć czasem oryginalne wytwory sztuki ludowej naiwnymi oleodrukami, jeszcze dalszymi od dzieła sztuki, niż praca pacykarzy-samouków. Ale „bohomazy" przetrwały. Bodaj na wszystkich targowiskach prowincjonalnych spotkać można wyroby „artystyczne" pokątnych twórców, czasem nawet z patentem rzemieślnika. Wyroby ich — to przede wszystkim „makatki", malowane olejno na płótnie w łabędzie, sarny i domki nad wodami. Brzydota tych makatek jest często przerażająca. Bardziej jeszcze przerażająca jest ich popularność i powodzenie u klienteli, szczególnie wiejskiej.

Najbardziej makabryczne są bodaj lwy, pieski, kotki, słonie itp. figurki ulepione z jakiejś glinki i pomalowane w „wesołe" kolorki. Takie „ozdoby" bynajmniej nie są tanie: kosztują od 50 do 200 zł. I ludzie kupują. Stawiają je w mieszkaniu, patrzą na nie dzień po dniu, na nich kształtują gust dzieci. A że jak każda brzydota „lwy" są odporne i trwałe, będą długo jeszcze zatruwały poczucie piękna, wrodzone duszy ludu.

Jak zwalczać te ohydy? Pisano już na ten temat niemało. A rada jest prosta. W pow. elckim również nie brak „makatek" i „lwów". Za pośrednictwem milicjanta dowiadujemy się ich pochodzenia. Adres i nazwisko wytwórcy — wiadome. Ktoś im przecie musiał dać zezwolenie na wyrób, na sprzedaż. A jakie — dla: referat przemysłu. A jak się tłumaczy? Oto, że wytwórcy znajdują nabywców, więc robią to, co im się opłaca. I jeszcze argument: malarz makatek jest rzemieślnikiem z jakimś cenzusem, więc ma prawo...

W każdym powiecie jest oddział względnie referat kultury. Jeśli poziom kulturalny personelu referatu przemysłu nie gwarantuje kontroli estetycznej wyrobów swoich klientów, można by przerzucić odpowiedzialność na bardziej kompetentny personel referatu kultury. Wydawanie zezwoleń na sprzedaż własnych wyrobów, uzależnione od zgody pracownika kultury rozwiązałoby zagadnienie. Rzemieślnik, który mimo kwalifikacji zawodowych, utraciłby możność tworzenie bohomazów, zająłby się zapewne bardziej pożyteczną robotą.

Ale to byłaby dopiero połowa zagadnienia. Czym i jak zastąpić bohomazy w mieszkaniu ludzi o niewyrobionym jeszcze smaku — to poważna i ciągle jeszcze otwarta sprawa. (zb)

Na mitingu w Zurichu

Gazeta sportowa

Niezwykły wyczyn LAUERA
Dobre rezultaty POLAKÓW

W Zurichu odbył się międzynarodowy miting lekkoatletyczny, w którym uczestniczyła także grupa lekkoatletów polskich. **Rewelacją zawodów był Martin Lauer (NRF), który w jednym dniu ustanowił rekord świata i dwa rekordy Europy. Jest to chyba wypadek bez precedensu w kronikach lekkoatletycznych. W biegu na 110 m ppl. osiągnął on fantastyczny czas 13,2.** Rezultat ten jest o 0,2 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu świata Amerykanina Jacka Davisa i o 0,3 od rekordu Europy, należącego do Lauera. Podczas biegu siła wiatru wynosiła 1,9 m/sek., a więc poniżej dopuszczalnej granicy. **Wkrótce po tym fantastycznym wyczynie Lauer stanął na starcie 200 ppl. I tu osiągnął rekordowy wynik — 22.5** — o 0,1 sek. lepszy od swojego rekordu Europy.

Nasi reprezentanci uzyskali w Zurichu kilka bardzo dobrych wyników. Na świetnej bieżni Edward Schmidt stoczył w biegu na 100 m wyrównany pojedynek ze znakomitym Amerykaninem Billym Woodhousem. Triumfował **Woodhouse** przed **Szwajcarem i Schmidtem** — wszyscy po 10,4. W biegu na 200 m zwyciężył także **Woodhouse — 21,2**, wyprzedzając o 0,1 sek. **Schmidta.** Cenne zwycięstwo odniósł **Orywał** w biegu na dystancie 1 mili — 4.02,3 wyprzedzając **Hermanna** (NRD) — 4.02,7 oraz Greka **Constantinidesa** — 4.08,6. Skok o tyczce wygrał Amerykanin **Schwartz** — 4,60 przed **Gronowskim** — 40.

Z pozostałych konkurencji na specjalną uwagę zasługują wyniki: 400 m. 1. **Carlson** (USA) — 46,0. 2. **Kaufmann** (NRF) — 46.4 Kinder (NRF) 46,9. 800 m — 1. Schmidt (NRF) — 1,47.7, rzut oszczepem 1. Frost (NRD) 80.04.

Białostoccy lekkoatleci ciągle w rozjazdach

W najbliższą sobotę i niedzielę w Lublinie odbędą się lekkoatletyczne zawody dzielnicowe o Puchar Polskiego Związku Lekkiej Atletyki pomiędzy dzielnicami — Centralną (Warszawa, Łódź, Lublin, Białystok), a Południową (Kraków, Rzeszów, Kielce). Z białostoczan barwy „Centralnej" bronić będą: **Czech, Kierlewicz, Hołownia, Dondziłło i Siergiejewicz.**

W tym samym czasie, na podobnych zawodach również o trofeum PZLA tylko w Krakowie walczyć będą juniorzy, a wśród nich białostoczanie: **Nikiciuk, Ugniewski, Grzeszczuk i Bilmin.**

Dwaj panowie walczą...

Niecodzienny zakład zawarli między sobą p.p. Borkowski i Juchnik, zakład, który jest jednym z dowodów, że nasi panowie odczuwają brak wyżycia sportowego, emocji.

Panowie ci współzawodniczą mianowicie w 10 najbardziej prostych konkurencjach sportowych, jak na przykład: szachy tenis stołowy, bieg, strzelanie, walcząc o pierwszeństwo, przy dość pokaźnym gronie znajomych. Zwycięzca za wygraną konkurencję otrzymuje 5 pkt., pokonany — 3 pkt., za oddany walkower — 0. Uzyskane punkty po 10 konkurencjach decydują o ogólnym zwycięstwie i wygraniu i kaf czekolady.

Mimo, że w programie wielobojowym nie ma koronnej konkurencji p. Borkowskiego — brydża — to nim to wśród znajomych krąży fraszka „zmarł Culbertson w brydżu boski. Żadna szkoda, pozostał jeszcze Borkowski"), ma on minimalnie większe szanse na zwycięstwo, bo wygrał już I konkurencję — szachy.

Przed VII DWB

Skład Legii Potwierdzenie Metalowca

W ekipie obrońcy Pucharu „Gazety Białostockiej" — młodzieżowej Legii pojadą: **Kotumowicz** (1939), **Malarczyk** (1938), **Kurkiewicz** (1933), **Prochenko** (1940) i **Jaszczyński** (1938). Kierownikiem drużyny będzie p. **Czarnocki.** Wprawdzie nazwiska legionistów nieviele mówią, ale kolorze wojskowi są zawsze groźni gdziekolwiek się pojawią.

✲

Łódzki Metalowiec potwierdził telegraficznie udział swojej drużyny w VII DWB.

Lista ofiarodawców VII DWB

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej — 3.000 zł, Komitet Wojewódzki ZMS — walizka neseser, Miejski Handel Mięsem w Białymstoku — 300 zł, Białostockie Zakłady Szklarskie — 200 zł, Białostockie Kolejowe Zakłady Gastronomiczne — 200 zł.

Od 19 lipca Stadion Miejski udostępniony piłkarzom

Jak nas autorytatywnie zapewnił MKKF w Białymstoku, od 19 bm. murawa Stadionu Miejskiego w Zwierzyńcu udostępniona zostanie rozgrywkom piłkarzy. M. in. 26 bm. na Stadionie Miejskim rozegrany zostanie najciekawszy chyba mecz II rundy III ligi białostockiej Gwardia Białystok — Mazur Ełk.

W Zambrowie

Ruszyła spartakiada włókniarzy

W pierwszych dniach lipca rozpoczęła się w Zambrowie spartakiada Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Rozegrano już zawody lekkoatletyczne, turniej siatkówki, ruszył turniej piłki nożnej. Oczywiście nie padły żadne rewelacyjne wyniki. Tego się tu nikt nie spodziewa. Ważny jest sam fakt zorganizowania spartakiady dającej młodzieży i starszym pracownikom zakładów potrzebną rozrywkę sportową.

Zawody lekkoatletyczne rozgrywano w dość trudnych warunkach. **Albin Kulczalek** skoczył w dal 5.85, **Władysław Łamasz** przeszedł 1,50 w skoku wzwyż, a **Tadeusz Kaniecki rzucił** dyskiem 29.21. Drużynowo konkurencje lekkoatletyczne mężczyzn wygrała **Tkalnia — 146** pkt. przed **Ruchem — 122** pkt. i **Przędzalnią — 126** pkt. Słabe zainteresowanie lekkoatletyką wykazała administracja, z której nie uczestniczyła w zawodach żadna osoba. W konkurencji kobiet wygrała **Przędzalnia — 124** pkt. przed **Tkalnią — 65** pkt.

Mistrzem ZZPB w siatkówce została drużyna **Tkalni** przed **Ruchem, Przędzalnią i Administracją.**

W dotychczasowych meczach piłki nożnej Tkalnia wygrała z Przędzalnią 1:0, a Ruch z Administracją 5:0.

W niedzielę, 12 bm. odbędą się wyścigi kajakowe i konkurencje pływackie w Strękowej Górze.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych

w Białymstoku, ul. Lipowa nr 51

tel. 31-41 wewn. 4

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na budowę wieży przeciwpożarowej typowej trzynożnej wys. 32 m w Nadleśnictwie Państwowym Ełk.

Termin wykonania 30. IX. 59 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ślepe kosztorysy i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Technicznym, pokój nr 37 w godz. od 8 — 15-tej.

Składanie ofert w zalakowanych kopertach w sekretariacie O.Z.L.P. w ciągu 10 dni od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 lipca br. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1030-1

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO-DROBIARSKIE

w BIAŁYMSTOKU

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie kap. rem. instalacji wodociągowej (doprowadzenie wody na plac tuczu) na Wydziale Produkcji Drobiarskiej n/przedsiębiorstwa w Białymstoku przy ul. Hetmańskiej 26.

Szacunkową wartość robót określa się na sumę 100 000 zł.

Termin wykonania do dnia 31 sierpnia 1959 r. Dokumentacja do wglądu znajduje się w sekretariacie n/przedsiębiorstwo przy ul. Choroszczańskiej 31 II piętro, w ogdz. 8—15.

Oferty w zalakowanych kopertach z dokładnym adresem wykonawcy, mogą składać: Przedsiębiorstwa Państwowe, spółdzielcze i prywatne w sekretariacie n/przedsiębiorstwa w terminie do dnia 19 lipca 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. VII. 59 r. Zastrzega się wybór oferenta. k 1032-0

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W RACZKACH

ogłasza

PRZETARG

na 2 konie robocze, 1 wóz gumowy, 2 pary uprzęży, 1 sanie drewniane.

Przetarg odbędzie się w dniu 3. VIII. 59 r. o godz. 10 na rynku w Raczkach.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do 1. VIII. 1959 r. pod w/w adresem.

Zastrzega się wybór oferenta, a także ewentualne unieważnienie przetargu. k 1034-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W RACZKACH

zawiadamia wszystkich członków,

aby w okresie od dnia 31. X. 1959 r. zgłaszali się do biura Spółdzielni G.S. „Na górce" w celu uaktywnienia stanu udziałów.

W wypadku niezgłoszenia się w podanym terminie suma udziału zaksięgowana będzie na fundusz zasobowy Spółdzielni. k 1033-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Murarzy szamotowych oraz 50 robotników niewykwalifikowanych na odbiorze warunkach **zatrudnią natychmiast Zakłady Elektrod Węglowych 1 Maja w Raciborzu, ul. Piastowska 29.**

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy oraz deputat węglowy. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia. Warunki: ukończenie 18 lat. k 1028-0

Ogłoszenia Drobne

PRACA

Potrzebna pomoce domowa. Białystok — Malmeda 7 m. 4. g 2032-1

Potrzebna pomoce dochodząca do dziecka. Dzierżyńskiego 20 m. 2. Zgłaszać się po godz. 15-tej. g 2027-1

LOKALE

Zamienie mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w blokach w Zambrowie — na podobne, lub 2 pokoje z kuchnią w blokach w Białymstoku. Wiadomość: ulica Malmeda 19 m. 16. Piotr Gołaszewski. g 2007-0

Zamienie pokój z kuchnią w bloku na dwa pokoje z kuchnią w bloku, lub w starym budownictwie — z wygodami. — Fornalskiej 9 m. 13. g 2025-1

KUPNO

Kupię futro damskie, niedrogie. Fabryczna 31a m. 3, po godzinie 16-tej. g 2034-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam rower męski z motorem sachsenhilfe. Białystok, ul. Zamenhofa 10 m. 25. g 2022-0

Pilnie sprzedam samochód osobowy „Mercedes" 170 V, w dobrym stanie, ul. Czwartaków 9, g 2011-0

Sprzedam samochód osobowy marki „Pobieda" stan dobry, cena 88.000 zł. Wiadomość: Tadeusz Mojsiejuk, Augustów, ul. Wypusty 14. g 2009-0

Sprzedam pilnie dobrą, niemiecką pilarkę czyszczącą. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 2024-1

Sprzedam tanio kompletną miocarnie czyszczącą. Silnik Deutz 12 KM. Wiadomość: wieś Doktorce koło Strabli, pow. Łapy. g 2023-1

Sprzedam dom. Wiadomość: Białystok, Marchlewskiego 7 m. 4, (u gospodarza). g 2003-1

Sprzedam tanio silnik WFM nieużywany, Białystok — Jurowiecka 8. g 2031-1

Sprzedam dom drewniany 5×8 — niewykończony, we wsi Izbiszcze, gm. Konowały pow. Białystok. — Cena dostępna. — Jan Radłowski. g 2028-1

Sprzedam samochód „Opel-Olimpia" w bardzo dobrym stanie, niedrogo, Wesoła 36/4, Rożko. g 2026-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację członkowską wydaną przez Polski Związek Niewidomych na nazwisko Helena Przestrzelska. g 2036-1

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej wydane 20 czerwca 1959 r. przez Szkołę Podst. w Wasilkowie, na nazwisko Bogusław Żukowski. g 1997-0

Zgubiono świadectwo ezeladnicze nr 653/47 wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Białymstoku na nazwisko Edward Szutko. g 1936-0

Zgubiono zaświadczenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Na nazwisko Stanisław Panasewicz, kat. II nr 6230/55, wydane przez Prez. Pow. Rady Narod. w Białymstoku. g 2033-1

RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 103. k 1029-0

Dobrze zaplace za wydzierżawienie 0,5 ha ziemi na ogród w pobliżu wody, na terenie Białegostoku. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 2029-1

Biał. Zakł. Graf. 0-1

71

Prof. dr. Jiři Štefl

„MORDERSTWO z GRZECZNOŚCI"

W rozmowie ze swoim przełożonym komisarz Salak otrzymuje radę, aby udał się jeszcze raz na miejsce zbrodni. Jest bowiem nadzieja, że tam Salak będzie mógł przypomnieć sobie, gdzie szukać mordercy.

Komisarz idzie za radą naczelnika i bezzwłocznie wyjeżdża na Blota.

— Proszę was, chłopcy, dlaczego tak niezgrabnie biegniecie? Że ty biegłeś zygzakiem, temu się jeszcze nie dziwię — powiedział do pierwszego, ale dlaczego ty — zwrócił się do drugiego — nie biegniesz prosto skoro go goniesz i również robisz zygzaki? Przecież gdybyś biegł prosto, dawno byś go złapał.

Chłopcy spoglądali przez chwilę na siebie z zakłopotaniem, ale potem ten, który dostał przed chwilą po głowie, oprzytomniał:

— Jo, akurat, to bym się utopił, przecież tam są bagna.

— A ty wiesz, w którym miejscu?

— No, jo w nocy mogę tutaj biegać.

I w tym uroczystym momencie Salak przypomniał sobie, gdzie szukać mordercy, był to ślad, na który już raz natrafił, który wypadł mu z pamięci i który mu ci chłopcy wskazali. Była to tajemnicza tych stron, znana tutejszym ludziom tak, że o niej nie mówili nawet i nieznana każdemu obcemu tak, że nie potrafił sobie jej nawet wyobrazić.

Człowiek, który zamordował dziewczynę musiał znać tutejszą okolicę na wylot, skoro wiedział kiedy i w jakim miejscu ją popchnąć, ażeby się utopiła. Musiał to być człowiek, który przeżył tu chłopięce lata, ponieważ dorosły nie biega już po łąkach tak, ażeby znać każdą

72

zdradliwą głębinę, ale chłopcy znają te miejsca doskonale. Nie trudno będzie znaleźć człowieka, który tu w dzieciństwie pasał krowy, a który w wieku dojrzałym znajduje się w Pradze, prawdopodobnie dobrze sytuowany, skoro jeździł z dziewczyną samochodem. Chcąc się upewnić, w którym miejscu prowadzić dochodzenie, pytał chłopców dalej:

— A moglibyście biegać w ten sposób także tam koło tej wsi? — i wskazał na bardziej oddalone Bokovice.

— Gdzież tam, tam byśmy się potopili, tam są chłopcy z Bokovic.

— A co tam? — i wskazał w kierunku Mažic.

— Ja bym mógł — powiedział jeden, ja mam w Mažicach ciotkę, ale chłopcy z Mažic prowadzili raz przeciwko nam z Zalszi wojnę i wykąpali się tu wszyscy.

— Wiecie co, chłopcy? — powiedział Salak — zaprowadźcie mnie do wsi, pójdziemy przez te Błota.

— No dobrze, niech pan idzie za nami — dodał ten odważniejszy, a ten mniej odważny powiedział:

— On mnie uderzył w głowę, ja mu tylko zwróce, co natychmiast uczynił, po czym obaj chłopcy wzięli między siebie Salaka i ruszyli wraz z nim przez Błota do Zalszi. Chłopcy szli zygzakiem, w miarę szukając drogi, Salak pomiędzy nimi, tak, że wyglądali jak trójka pijaków powracających z odpustu. Nasiąkły wodą grunt kołysał się im pod nogami, rosa kapała z rosnących tu i ówdzie drzew, a mech pluskał jak gąbka do mycia. Szli jednak całkiem pewnie.

Po drodze chłopcy pokazywali Salakowi, gdzie należy zboczyć, gdzie są moczary i głębiny. Czasami były widoczne, pokryte płytką kałużą wody, czasami zupełnie niewidoczne, pokryte tą samą prawie roślinnością, tylko że mech był tu bardziej rdzawy. W pobliżu wioski mieniły trzy brzozy, które tymczasem pasły się tu melancholijnie i zarazem bezpiecznie, ponieważ grunt był już tu bardziej pewny. W tym miejscu chłopcy pożegnali się z Salakiem. Ścieżka do wsi była już stąd zupełnie widoczna. Powiedzieli mu do widzenia, a Salak pomaszerował dalej i zobaczył tylko jeszcze, jak mniejszy chłopiec znowu podsunął większemu pięść pod nos i powiedział:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowe kółko rolnicze w CHOJNÓWKU

W ubiegłą niedzielę, z inicjatywy Powiatowego Komitetu FJN w Grajewie we wszystkich wsiach powiatu odbyły się zebrania, obsłużone przez aktyw FJN. Zebrania poświęcone były 15-leciu Polski Ludowej, przygotowaniom do obchodów realizacji czynów społecznych i omówieniu uchwał II Plenum KC PZPR i XI Plenum ZSL.

Szczególnie duże zainteresowanie okazali chłopi sprawie Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Na przykład we wsi Chojnówek, gdzie był obecny przedstawiciel KP PZPR tow. Władysław Skrajnowski, 10 rolników wyraziło chęć stworzenia kółka rolniczego i takie kółko w czasie zebrania powstało. Chodzi tylko o to, aby przedstawiciel Powiatowego Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych dotarł do Chojnówka i udzielił rad w kierunku rozwinięcia pracy w nowym kółku. (mar)

Ryby będą miały głos w gospodarce grajewskiej

W styczniu br. w notatce pt. „Ryby mogą mieć głos" poruszyliśmy zagadnienie nie wykorzystanych rezerw w pow. grajewskim. Z dużym zadowoleniem musimy teraz odnotować, że sprawa rezerw tkwiąca w gospodarce rybnej stała się między innymi przedmiotem obrad ostatniej sesji PRN w Grajewie. W podjętej uchwale przez PRN znalazła się sprawa gospodarki rybnej. PRN zobowiązała Wydział Rolnictwa i Leśnictwa oraz Powiatowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych do właściwego i całkowitego zagospodarowania jezior i stawów oraz do szczególnego zajęcia się racjonalną gospodarką rybną. Ponadto zobowiązano zainteresowane czynniki do udzielenia jak najdalej idącej pomocy dla rolników indywidualnych w zagospodarowaniu licznych stawów chłopskich i Państwowego Funduszu Ziemi.

Tak więc nareszcie mamy wstęp do rozwinięcia większego zainteresowania gospodarką rybną. Należy sądzić, że zostaną między innymi zagospodarowane stawy w Czarnówku w ilości około 7 ha, dawne stawy w Koszonówce o obszarze 4,5 ha, należące do Państwowego Funduszu Ziemi i wiele, wiele innych dawniej czynnych stawów, a do dziś jeszcze nie wykorzystanych. Wykorzystanie tych wszystkich stawów podniesie potencjał gospodarczy powiatu, a jednocześnie w lepszym stopniu zaspokoi potrzeby ludności.

Obecnie w Grajewie, jak i w innych miejscowościach nawet na lekarstwo niełatwo jest kupić rybę z legalnych źródeł (można czasem po znajomości od nielegalnych rybaków-kłusowników).

Zagospodarowanie nieczynnych stawów rybnych i tworzenie nowych jest w pełni opłacalne i uzasadnione, a racjonalna gospodarka rybna na jeziorach i rzekach w pow. grajewskim jest konieczna. Należy więc sądzić, że uchwała PRN w Grajewie będzie konsekwentnie realizowana i jej skutki w najbliższej przyszłości będą widoczne. (mar)

Nowe szkoły na 15-lecie

Okres budownictwa szkolnego rozpoczął się właściwie w Łapach i powiecie z chwilą utworzenia powiatu łapskiego. W okresie poprzedzającym to wydarzenie tj. w 1951 r. oddano do użytku piękny gmach szkolny, w którym znalazło miejsce Liceum Pedagogiczne i Szkoła Ćwiczeń.

Obecnie Wydział Oświaty ma już na swoim koncie wybudowane w latach 1957/58 szkoły w Uchowie (o pięciu izbach i mieszkaniach dla nauczycieli), w Borowskich - Michałach (5-izbowa) i w Niewisku — Truskolasach (4 izby szkolne).

Wydział Oświaty stara się o zaspokojenie najbardziej palących potrzeb w tej dziedzinie.

— Lekcje we wsi Zaczerlany, czy Stokowisku — mówi zastępca kierownika Wydziału Oświaty ob. Skrodziuk — odbywały się niemal w kurnych chatach.

Nowy rok szkolny rozpoczną dzieci w Zaczerlanach i Stokowisku w nowych szkołach.

Oddzielny rozdział stanowi historia budowy szkoły podstawowej w Łapach. Od 15 lat Szkoła Podstawowa nr 2 mieści się w małym, ciasnym baraku. Dzieci dużo, a izby szkolne małe i cały barak chyli się ku upadkowi. Toteż z niemałym zadowoleniem 700 dzieci powita nowy rok szkolny w pięknej nowej szkole, która Przedsiębiorstwo Budowlane w Łomży przyrzekło oddać do użytku w końcu lipca.

Na zdjęciu: budowa szkoły nr 2 w Łapach.

Mieszkańcy Siesiek budują zlewnię mleka

Mieszkańcy wsi Sieśki, gromady Gnieciuki, pow. białostockiego, budują w czynie społecznym zlewnię mleka. Dzięki dobrej organizacji pracy, nad którą czuwa sołtys Józef Żuk, już wkrótce zlewnia będzie oddana do użytku.

NA ZDJĘCIU: mieszkańcy Siesiek przy budowie zlewni.

BRAWO, GOSPODYNIE ze wsi Lipińskie!

PCK prowadzi w pow. grajewskim akcję szkoleniową I i II stopnia tak wśród młodzieży jak i dorosłych. Wiele zrozumienia dla tego szkolenia wykazało Koło Gospodyń Wiejskich we wsi Lipińskie. Członkinie tego koła licznie wzięły udział w szkoleniu PCK, a obecnie uzyskane wiadomości wprowadzają w życie w swojej wsi.

Na szczególne wyróżnienie zasługują ob. Dobrzyńska i ob. Kaźmierska. Trzeba nadmienić, że PCK dotychczas przeszkolił w pow. grajewskim na kursach I stopnia 770 osób, a na kursach II stopnia — 159 osób. (mar)

W odpowiedzi na krytykę

Dwa słowa o porządkach w Białowieży

Od zarządu PSS w Hajnówce otrzymaliśmy pismo następującej treści:

„W odpowiedzi na notatkę w „Gazecie Białostockiej" z 11. VI. 1959 r. pt. „Dwa słowa o porządkach w Białowieży" — wyjaśniamy:

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Hajnówce zwrócił uwagę, aby bezwzględnie kierownictwo jak również personel gospody „Turystycznej" w Białowieży dbał o czystość zakładu.

Niezależnie od powyższego wyjaśniamy, że ruch turystów w Białowieży, a tym samym i w gospodzie — jest bardzo duży. Mamy też w okresie obecnym dużo wycieczek szkolnych i — jak wyjaśnia nam kierownik — młodzież szkolna w tym dniu zabrudziła obrusy, których mamy, niestety, tylko jedna zmianę.

Obecnie, aby jeszcze bardziej poprawić stan sanitarny i estetyczny tegoż zakładu, wystąpiliśmy do Prezydium WRN Wydział Handlu o przyznanie nam 10-procentowego dodatku turystycznego, który całkowicie użyjemy na usprawnienie pracy i zachowanie czystości, aby konsumenci przebywający w Białowieży, mieli o nas jak najlepszą opinię".

Od redakcji. Cieszymy się, że zarząd PSS w Hajnówce tak szybko zareagował na prasowy sygnał. Natomiast wyjaśnienie kierownika gospody „Turystycznej" w sprawie obrusów nie bardzo trafia do przekonania. Trudno również w ten sposób tłumaczyć konsumentom, dlaczego w lokalu jest brudno.

Trzeba zrobić wszystko, aby białowieska gospoda była bez zarzutu. Bądź co bądź — lokal leży na szlaku turystyki nie tylko krajowej. (m)

RADIO

Program I

6.35 Kalendarz Radiowy; 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.15 Poranna muzyka rozrywkowa; 9.00 Dla dzieci młodszych słuchowisko; 9.20 Z różnych stron; 10.00 „15-lecie niepodległości"; 11.00 „Intruz" — opowiadanie; 11.35 Polska muzyka popularna; 12.35 „Postęp w gospodarstwie domowym" — aud.; 12.40 5x15 melodii rozrywkowych; 14.00 Koncert solistów; 14.30 Orkiestry i soliści w repertuarze rozrywkowym; 16.15 „Śpiewamy i tańczymy"; 16.40 Uniwersytet Radiowy; 16.50 Radiostacja młodości; 18.05 Reportaż; 18.25 Koncert życzeń; 19.20 Trybuna nauczycielska; 19.30 „Wojenna pieśń polska na przestrzeni wieków" — audycja; 20.30 Melodie rozrywkowe; 21.00 „Ziawa Kacperka Bobiny" — słuchowisko; 22.00 Opera w przekroju;

Program II

6.10 Audycja aktualna; 6.40 Muzyka poranna; 8.45 Śpiewa Bułgarski Chór Dziecięcy; 9.40 Magazyn Ziem Zachodnich; 10.00 Gra Dawid Ojstrach; 11.00 Mozaika muzyczna; 11.30 Taniec i piosenka; 15.10 Melodie filmowe; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Muzyka ludowa Argentyny; 16.20 Miniatury literackie; 17.00 Z cyklu: Białostocki czwartek kulturalny — szkic historyczny dr Sobańca pt. „Polska w przeddzień Grunwaldu"; 17.15 Na czarnym koniu do morza dojadę — aud. słow.-muz. H. Karpińskiej; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.00 Z najpiękniejszych operetek; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.05 Gdzie technika staje się sztuką; 19.30 Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.00 Koncert życzeń muzyki poważnej; 21.50 W rytmie tanecznym.

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Winchester 73", prod. USA (od lat 12), dodatek — „Murzynek Ho, Ho", prod. polskiej, godz. 16, 18.15 i 20.30.

„Ton" — „Komisarz i róże", prod. francuskiej (od lat 12), dodatek — „Architekt Corbusier", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — nieczynne.

„Polana" — „Zbrodnia przy ul. Dantego", prod. radzieckiej dodatek — „Śląsk", prod. polskiej (od lat 16), godz. 13.45 i 21.

„Roma" — nieczynne.

„Kolejarz" w Starosielcach — nieczynne.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Świat" w Wasilkowie — „Napięknowani"
„1 Maja" w Łapach — „Ostatni będą pierwszymi"
„Zorza" w Ełku — „Gorzkie zwycięstwo"
„Millenium" w Łomży — „Natalia"
„Październik" w Łomży — „Wieczór kuglarzy"
Suwałki — „Dorośli i dzieci"
Augustów — „Huzarzy"
Bielsk-Podlaski — „Zakazany owoc"
Siemiatycze — „Melduje posłusznie"
Supraśl — „Szpieg z Taiwanu"
Knyszyn — „Guendalina"
Rajgród — „Stworzenie świata"
Stawiski — „Zbuntowana"
Brańsk — „Więźniowie Lamparciego Jaru"
Ciechanowiec — „Czarujące istoty"
Drohiczyn — „Film bez tytułu"
Czarna Wieś — „Maskotka"
Grajewo — „Przygoda Vitsena"
Olecko — „Jaskółka"
Zambrów — „Na zawsze"
Hajnówka — „Kochankowie z Werony"
Sokółka — „Portier z Lazurowego Wybrzeża"
Mońki — „Kadet Rousselle"
Goldap — „Na tropie"

Tragiczny wypadek w Bąkowie

70-letni Adam Kochański, zam. we wsi Bąkowo, pow. Goldap, 2 bm. wyjechał z domu na rowerze i nie powrócił. Jego zwłoki znaleziono w kanale, odległym od domu o 250 m. Przypuszcza się, że denat jadąc przez mostek bez poręczy stracił równowagę, a spadając uderzył głową w żelazną szynę śluzy i zabił się.

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.
Pogotowie WSW, tel. 32-34.
Pogotowie MO, tel. 07.
Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 33-91.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 6, ul. Malmeda bl. 18, tel. 62-51; **nr 3**, ul. Lipowa bl. 43, tel. 62-13.

O BOLĄCZKACH EŁKU MÓWIĄ WYBORCY

W świetlicy parowozowni ełckiej odbyło się spotkanie kolejarzy — wyborców z radnymi MRN w Ełku. Nie brakło tematów do dyskusji. Dyrektor MPGK, Chomicz, musiał się tłumaczyć ze sprawy zaopatrzenia w wodę mieszkańców, ze stanu rozkopanych ulic, z braków w oświetleniu miasta i wielu innych bolączek miejskich. Sekretarz Prezydium MRN, Mackiewicz, informował o realizacji postulatów wyborców.

Powracały wciąż te same zagadnienia, o których się mówi od lat; powracały też te same odpowiedzi: „nie mamy na to pieniędzy". Spaliła na panewce koncepcja uruchomienia w mieście komunikacji autobusowej, gdyż przyrzeczony z Lublina wóz nie nadaje się do eksploatacji, poza tym miasto nie miałoby z czego pokrywać deficytu... nieuchronnie związanego z komunikacją miejską.

Sprawa oświetlenia ulic, między innymi ul. Dąbrowskiego, również nie będzie rozwiązana jeszcze ani tego roku, ani prawdopodobnie w przyszłym roku budżetowym. Własnym przemysłem muszą mieszkańcy Zatorza zaradzić sprawie wadliwie rozwiązanej budowy jezdni, która jest na wyższym poziomie niż chodniki i działki przydomowe.

Inne natomiast zagadnienia poruszane na spotkaniu, znalazły już oddźwięk w pracy ZBM i MPGK. W sprawie oczyszczenia jeziora przedsięwzięto poważne kroki i zagadnieniu temu poświęcimy specjalną informację. Potrzeby dzielnicy zatorami uwzględniła PSS, organizując przy szosie suwalskiej 3-działowy pawilon handlowy, który (o ile przedsiębiorca nie nawali) ma być gotowy tego roku.

Pokrywy na śmietniki są już wykonane, studzienki uliczne i podwórzowe — oczyszczane, w sprawie rozkopanych chodników toczy się walka z przedsiębiorstwami, które nie poczuwają się do obowiązku uporządkowania po sobie ulicy. Tylko w sprawie częstszych i skuteczniejszych interwencji funkcjonariuszy MO — zarzuty wyborców zostały bez odpowiedzi. Ani na jazdy rowerem po chodniku, ani na poskramianie chuliganów dorosłych czy młodocianych — władze miejskie, a tym bardziej radni nie mają żadnego wpływu.

Spotkanie u kolejarzy było typowym, gdyż poruszyło najżywotniejsze sprawy miasta, bolączki, o których mówią wszyscy jego obywatele. (zb)

Gazeta Białostocka
ORGAN KW PZPR I WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16 sekretarz red 29-22 dz. reporterski 36-33, red. nocna 25-36 centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.